

ANDRZEJ FLIS
BEATA KOWALSKA

ZAPOMNIANI BRACIA

GINĄCY
ŚWIAT
CHRZEŚCIJAN
BLISKIEGO
WSCHODU

Wydawnictwo WAM
Kraków 2003

Redakcja wydawnicza:

Krystyna Szymurowa i Zofia Sokołowska-Chwedczukowa

Konsultacja patrystyczna: prof. dr hab. Henryk Pietras SJ

Przekłady tekstów źródłowych:

Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła (s. 11, 31–32): Stefan Kozikowski

Reguły statutu szkoły w Nisibis (s. 26): Czesław Mazur

Edykt cesarza T'ai-Tsung (s. 36): Aleksander Bogdański

Św. Efreem, Pieśni o perle (s. 16, 45–46): Wojciech Kania

Opracowanie mapki na stronach 12, 20, 35: Andrzej Flis

Zdjęcia:

Remigiusz Czeakański, s. 51, 53, 58, 62, 66, 69, 74, 82, 93, 97, 105, 135

Beata Kowalska, s. 54–57, 59, 64–65, 67–68, 70–72, 75, 77–81, 83, 85–92, 94–96, 98, 101–104,
106–111, 113–115, 117–119, 121–122, 124–125, 127–134, 136–165, 168–185, 187–189, 191–208

Bartek Lessaer, s. 167, 186

Adam Musiał, s. 52

Konrad Pędziwiatr, s. 61, 73, 76, 116

Kinga Sekerdej, s. 60, 63, 99–100, 123

Projekt graficzny i skład: Krzysztof Opilko i Andrzej Oleksy – Studio Oko, Kraków

© Wydawnictwo WAM, 2003

Wydawnictwo WAM

ul. Kopernika 26, 31-501 Kraków

tel. (012) 429 18 88, fax (012) 429 50 03

e-mail: wam@wydawnictwowam.pl

Dział Handlowy:

tel. (012) 429 18 88 wew. 322, 348, 366

(012) 423 75 00, fax (012) 430 32 10

e-mail: handel@wydawnictwowam.pl

Zapraszamy do naszej księgarni internetowej:

<http://WydawnictwoWam.pl>

ISBN 83-7318-250-0

Druk i oprawa: Łódzka Drukarnia Dzielowa

SPIS TREŚCI

SŁOWO WSTĘPNE	6
Z DZIEJÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA NA BLISKIM WSCHODZIE	9
BLISKI WSCHÓD – KOLEBKA CHRZEŚCIJAŃSTWA	10
Początki nowej religii	10
Zróżnicowanie chrześcijaństwa	13
MIĘDZY ANTIOCHIĄ I EDESSĄ	14
Orientalne korzenie Kościołów syryjskich	14
Antiochia – pierwsza stolica Piotrowa	18
Edessa – Ateny Wschodu	21
Spory chrystologiczne	24
SYRYJSKIE WSPÓLNOTY CHRZEŚCIJAŃSKIE	28
Jakobici – Syryjski Kościół Ortodoksyjny	28
Nestorianie – Asyryjski Kościół Wschodu	30
Chrześcijańskie misje na Wschodzie	33
Kościół chaldejski	38
BRZEMIEŃ OSTATNICH WIEKÓW	40
Zagrożenie z Zachodu	40
Głos Wschodu	41
Krok ku jedności	47
WŚRÓD NAJSTARSZYCH WSPÓLNOT CHRZEŚCIJAŃSKICH	49
TURCJA	50
SYRIA	84
LIBAN	112
JORDANIA	120
IRAK	126
IRAN	166
IZRAEL	190

SŁOWO WSTĘPNE

Region Bliskiego Wschodu jest kolebką chrześcijaństwa. Tam wyłoniła się nowa religia. Tam powstały pierwsze biskupstwa i szkoły teologiczne. Tam – mówiąc krótko – narodziła się nasza cywilizacja, która wkroczyła właśnie w trzecie tysiąclecie. Ta ważna data stanowi dobrą okazję do refleksji nad korzeniami naszej kultury i spotkania z jej współtwórcami – „zapomnianymi braćmi”.

Na Bliskim Wschodzie wciąż żyją wspólnoty, które jako pierwsze odpowiedziały na orędzie Jezusa. Pozostając od piętnastu wieków poza głównymi nurtami chrześcijaństwa, zapisują kolejne karty swoich dziejów, jakże często tragicznych i heroicznych. Ich początki sięgają Jakuba z Nisibis i Eugeniusza Wielkiego, Efrema, Szymona Słupnika i innych wschodnich świętych, którzy odcisnęli trwałe ślady na duchowości całej Europy.

Syryjskie wspólnoty chrześcijańskie – założone przez apostołów Piotra i Pawła, Jakuba i Tomasza – mieszkają dziś na terenach Turcji i Syrii, Libanu i Jordanii, Iraku, Iranu oraz Izraela, gdzie pomimo wrogości otoczenia, mimo niedostatku szkół oraz instytucji kulturalnych, nadal pielęgnują starożytne tradycje, wiarę i język aramejski, tak bardzo podobny do tego, w którym dwa tysiące lat temu przekazał światu swoją naukę Jezus Chrystus.

Dyskryminacja, represje i brak perspektyw życiowych są przyczynami kolejnych fal emigracji chrześcijan syryjskich do Europy i Stanów Zjednoczonych. Z miesiąca na miesiąc na Bliskim Wschodzie wyludniają się wioski od tysiącleci chrześcijańskie. Kulturowe dziedzictwo Kościołów syryjskich ginie w zatrważającym tempie. Dlatego też palącą koniecznością staje się stworzenie możliwie pełnej dokumentacji syryjskich wspólnot, ich zwyczajów oraz zabytków. I temu właśnie celowi służyły badania terenowe w Turcji i Syrii, Libanie i Jordanii, Iraku, Iranie oraz Izraelu przeprowadzone w latach 1998–2000 przez Zakład Porównawczych Studiów Cywilizacji Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Badania terenowe na Bliskim Wschodzie prowadzone były w czterech etapach:

- w lipcu, sierpniu i wrześniu 1998 roku w Turcji, Syrii i Libanie;
- w marcu i kwietniu 1999 roku w Iranie;
- w czerwcu, lipcu i sierpniu 1999 roku w Libanie, Syrii, Jordanii oraz Iraku;
- w grudniu 1999 i styczniu 2000 w Izraelu.

Program badawczy Zapomniani Bracia wymagał wsparcia ze strony wielu instytucji naukowych i dyplomatycznych. Jego realizacja nie byłaby możliwa bez życzliwej postawy władz uniwersyteckich:

- rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pana profesora Franciszka Ziejki,
- dziekanów Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, Panów profesorów Zdzisława Macha i Włodzimierza Rydzewskiego,
- dyrektora Instytutu Socjologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Pana profesora Krzysztofa Frysztackiego,

a ponadto:

- wicedyrektora Departamentu Promocji i Informacji Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Rafała Marszałka,
- Pana Wojciecha Bożka z Departamentu Bliskiego Wschodu i Afryki Ministerstwa Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej,
- sekretarza Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Teheranie, Pana Stanisława Wyganowskiego,
- konsula Rzeczypospolitej Polskiej w Bagdadzie, Pana Krzysztofa Borowca.

Badania terenowe nad chrześcijanami syryjskimi nie doszłyby do skutku bez finansowego udziału instytucji pozauniwersyteckich i pozarządowych. Pragniemy bardzo serdecznie podziękować Panu Andrzejowi Długoszowi z Grupy Żywiec SA – przedsiębiorstwa, które wspierało nasze poczynania od samego początku, także wtedy, kiedy niewiele osób wierzyło, iż badania terenowe zakrojone na tak szeroką skalę uda się urzeczywistnić. Dziękujemy Panu Andrzejowi Długoszowi za jego życzliwość, osobiste zaangażowanie i wiarę w nas.

Wyrażamy również serdeczne podziękowania wicewojewodzie małopolskiemu Panu Jerzemu Meysztowiczowi, za sprawą którego uzyskaliśmy dotację z Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Autorytet urzędu państwowego podniósł rangę programu Zapomniani Bracia i ułatwił jego realizację. Jesteśmy wdzięczni Panu Jerzemu Meysztowiczowi za sympatię, z jaką odniósł się do naszych planów.

Instytucją, która wsparła finansowo nasze poczynania, był także krakowski oddział Pierwszego Polsko-Amerykańskiego Banku SA. Pragniemy szczególnie ciepło podziękować Paniom dyrektor: Dorocie Pietrow i Małgorzacie Rygiel, na których pomoc zawsze mogliśmy liczyć.

Poza celami ściśle naukowymi zadaniem programu Zapomniani Bracia była popularyzacja wiedzy o najstarszych wspólnotach chrześcijańskich na świecie. Za pomoc w realizacji tego zamierzenia słowa wdzięczności należą się dyrektorowi programowemu Telewizji Polsat Panu Bogdanowi Chrabocie. Dzięki jego uprzej-

mości mogliśmy wielokrotnie występować na antenie pierwszego programu Telewizji Polsat i przybliżyć szerokiej publiczności ginący świat chrześcijan Bliskiego Wschodu.

Do popularyzacji wiedzy o chrześcijanach syryjskich przyczynili się również dyrektor Muzeum Narodowego w Krakowie Pan Tadeusz Chruścicki, który od połowy listopada 1999 do końca stycznia 2000 roku udzielił gościny naszej wystawie fotograficznej oraz dyrektor Festiwalu „Kraków 2000” Pan Bogusław Sonik, który wsparł ją finansowo.

Wyrazy wdzięczności należą się też Panu doktorowi Michałowi Abdali z Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu – pierwszemu poznanemu przez nas chrześcijaninowi syryjskiemu. To on skierował naszą uwagę na Kościoły syryjskie i uwrażliwił nas na ich problemy. Drogi Michale, dziękujemy za naukę oraz inspirację.

Pragniemy również podziękować za serdecznie przyjęcie, gościnność i ofiarną pomoc, której doznaliśmy od wszystkich chrześcijan napotkanych na szlakach naszych wędrówek od Libanu po Iran. Za swoją postawę musieli oni często zapłacić dotkliwymi przykrościami i szykanami ze strony lokalnych władz czy też policji politycznej. Zostawiliśmy tam bliskich przyjaciół, którym chcemy teraz wyrazić wdzięczność za okazane zaufanie.

Wszyscy jesteśmy dłużnikami chrześcijan Bliskiego Wschodu. To oni jako pierwsi odpowiedzieli na przesłanie Jezusa, które stało się jednym z fundamentów cywilizacji Zachodu. Dzisiaj nasi zapomniani bracia potrzebują pomocy i odruchu solidarności. Z godnością znoszą swój los, a pomagają im w tym przekonanie, że za Bosforem rozciąga się chrześcijańska Europa, która o nich pamięta.

Z DZIEJÓW CHRZEŚCIJAŃSTWA NA BLISKIM WSCHODZIE

BLISKI WSCHÓD

– KOLEBKA CHRZEŚCIJAŃSTWA

POCZĄTKI NOWEJ RELIGII

Chrześcijaństwo narodziło się na Bliskim Wschodzie. Tam rozpoczęli swoją działalność misyjną apostołowie. Tam po raz pierwszy pojawiła się nazwa *christiano* oznaczająca wyznawców Jezusa. Tam wreszcie znajdowały się główne ośrodki religijne: Betlejem, Nazaret i Jerozolima oraz Antiochia – pierwsza stolica Piotrowa, Aleksandria – biskupstwo ewangelisty Marka i starożytny Efez, w którym działał św. Jan, zwany umiłowanym uczniem Jezusa. Na Bliskim Wschodzie powstał ruch monastyczny. Narodził się w Egipcie, rozkwitł w Syrii i na przestrzeni kilku stuleci ogarnął całe chrześcijaństwo: od Eufratu i Tygrysu po północną Szkocję i Wyspy Irlandzkie. Bliski Wschód stworzył także podstawowe pojęcia i konstrukcje teoretyczne, dzięki którym etyczne przesłanie Jezusa uzyskało wymiar filozoficzny: pierwsi Ojcowie Kościoła działali w Aleksandrii i Kapadocji, a najważniejsze szkoły teologiczne starożytności mieściły się w Aleksandrii i Antiochii, Nisibis i Edessie.

CHRISTIANO

„Tymczasem ci, którzy zostali rozproszeni na skutek prześladowania, jakie wybuchło z powodu Szczepana [pierwszego chrześcijańskiego męczennika ukamienowanego w Jerozolimie około 35 roku], dotarli aż do Fenicji, na Cypr i do Antiochii, nikomu nie głosząc słowa, tylko samym Żydom. Niektórzy z nich byli Cypryjczykami i Cyrenejczykami; ci, gdy przyszedli do Antiochii, zwracali się również do Greków, głosząc dobrą nowinę o Panu Jezusie. I ręka Pańska była z nimi, wielka też była liczba tych, którzy uwierzyli i nawrócili się do Pana. Wieść o nich dotarła także do uszu zboru w Jerozolimie; ten wysłał więc do Antiochii Barnabę. [...] Był to bowiem mąż dobry i pełen Duchą Świętego i wiary. Sporo też ludzi zostało pozyskanych dla Pana. Potem poszedł do Tarsu, aby odszukać Saula. A gdy go znalazł, przyprowadził go do Antiochii. I tak się ich sprawy ułożyły, że przez cały rok przebywali razem w zborze i nauczyli wielu ludzi; w Antiochii też nazwano po raz pierwszy uczniów [Jezusa] chrześcijanami”. (Dzieje Apostolskie, 11; 19–22, 24–26)

Chrześcijańskie dzieje Bliskiego Wschodu imponują swoim bogactwem. Syria była jedynym krajem świata ewangelizowanym w dwóch językach pierwotnego chrześcijaństwa: po aramejsku – w języku Jezusa i po grecku – w języku Nowego Testamentu. Na północnych rubieżach Bliskiego Wschodu leżało państwo, które jako pierwsze przyjęło Dobrą Nowinę – w 301 roku władca Armenii Tirydates przeszedł na chrześcijaństwo wraz z całą rodziną, dworem, satrapami, armią i ludem. Pół wieku później, na południowych obrzeżach Bliskiego Wschodu, królestwo czarnych Etiopów ze stolicą w Aksum stało się pierwszym chrześcijańskim krajem Afryki, w następstwie skutecznej akcji misyjnej egipskiego Kościoła koptyjskiego. Dla porównania, pierwsze chrześcijańskie państwo łacińskie – monarchia Franków, nazywana często „najstarszą córą Kościoła” – przyjęło chrzest dopiero półtora stulecia później, w 498 roku, a Litwa – ostatnia europejska „córa Kościoła” – ponad tysiąc lat później niż Etiopia.

CHRZEŚCIJANIE W ARMENII I PERSJI

„Armeńczycy dawno już przyjęli chrześcijaństwo. Podobno Tirydates, władca tego narodu na skutek jakiegoś cudownego znaku, zarówno sam został chrześcijaninem, jak i wszystkim podwładnym za pomocą jednego obwieszczenia polecił przyjęcie tej samej wiary. Niebawem nauka Chrystusowa dotarła też do sąsiednich plemion. Przypuszczam, że spośród Persów pierwsi chrześcijaństwo przyjęli ci, którzy na skutek styczności z Osrończykami i Armeńczykami musieli niewątpliwie natrafić na przebywających tam duchownych, rozmawiać z nimi i doświadczyć ich moralnej wartości”. (Hermiasz Sozomen, Historia Kościoła, II 8)

W II i III stuleciu chrześcijaństwo rozprzestrzeniało się w szybkim tempie ze wschodu na zachód i z południa na północ, stając się nie tylko religią Azji Mniejszej, lecz także basenu Morza Śródziemnego. Przyczyny tak dynamicznej ekspansji nowego wyznania tkwiły po części w moralnej atrakcyjności nauk Jezusa, po części zaś w infrastrukturze komunikacyjnej Cesarstwa Rzymskiego. Dwa składniki owej infrastruktury miały podstawowe znaczenie: język i drogi. Drogi cesarstwa – tak morskie, jak lądowe – uznać trzeba za jedno z największych osiągnięć starożytnego Rzymu. Rozbudowana sieć brukowanych traktów łączyła Wieczne Miasto z wszystkimi prowincjami imperium, a morskie szlaki komunikacyjne w pełni kontrolowane były przez prężną administrację rzymską, co pozwoliło wyeliminować na kilka stuleci wszelkie przejawy piractwa pomiędzy wybrzeżami Syrii i wodami Atlantyku. Po upadku cesarstwa w 476 roku bezpieczeństwo żeglugi podobne do tego, które zapewniało Imperium Romanum, powróciło na Morze Śródziemne dopiero na początku XIX wieku.



Najważniejsze wspólnoty chrześcijańskie w połowie III wieku

Geografia chrześcijaństwa w połowie III stulecia pokazuje Kościoły rozrzucone wzdłuż brzegów śródziemnomorskich jak sznury koralu, od portu do portu: od Synopy nad Morzem Czarnym do Kartaginy w Afryce, przez Nikomedię, Pergamon, Smyrnę, Efez, Tyr, Aleksandrię i Lepcis Magna, od Koryntu do Marsylii, przez Cypr, Kretę, Syrakuzy, Neapol i Ostię. Inne ośrodki wczesnochrześcijańskie – takie jak Damaszek i Antiochia, Filadelfia i Magnezja, Mediolan, Lyon, Trewir czy Akwileja – leżały z kolei przy głównych szlakach lądowych. Krótko mówiąc, Dobra Nowina korzystała z tej samej sieci dróg, co kupcy i rzymskie legiony. Również inne medium komunikacji: język grecki – język Ewangelii, powszechnie znany na olbrzymich obszarach Imperium Romanum – wybitnie ułatwiał poczynania apostołów i misjonarzy. Greka była językiem administracyjnym wschodniej, bogatszej, ludniejszej i lepiej rozwiniętej, części cesarstwa oraz językiem elit w części zachodniej. Nic więc dziwnego, że orientalne kultury pogańskie, które z czasem zyskały zwolenników we wszystkich prowincjach imperium, odprawiały swoje obrzędy religijne w języku greckim, podobnie jak Żydzi mieszkający w diasporze. Nie inaczej

było z religią Jezusa – inną religią Wschodu. Aż do połowy III stulecia liturgia chrześcijańska celebrowana była po grecku nawet w Rzymie, a pierwszy oryginalny łaciński przekład Pisma Świętego pojawił się w II wieku.

ZRÓŻNICOWANIE CHRZEŚCIJAŃSTWA

Już w pierwszych fazach rozwoju religii Jezusa pojawiły się w niej trzy odrębne nurty, powołane do istnienia przez odmienne tradycje kulturowe dominujące w różnych częściach Cesarstwa Rzymskiego: chrześcijaństwo orientalne (najstarsze i najbliższe judaizmowi), chrześcijaństwo greckie (nazwane później ortodoksyjnym z uwagi na fakt, iż zachowało pierwotną liturgię i doktrynę) oraz chrześcijaństwo łacińskie (najmłodsze i najbardziej odległe od apostołskich wzorów). To pierwsze wyrosło na podłożu starych cywilizacji Bliskiego Wschodu i wchłonęło wiele elementów tych cywilizacji, to drugie wykształciło się pod przemożnym wpływem kultury greckiej, trzecie zaś uformowane zostało przez kulturę prawniczą starożytnego Rzymu.

Chrześcijaństwo pojawiło się na arenie dziejów jako synteza kultury greckiej i religii żydowskiej, podobnie jak jego antycypacja: judaizm aleksandryjski. Bez hellenizacji podstawowych idei Starego Testamentu chrześcijaństwo w znanej nam postaci nigdy by nie zaistniało. Tradycja grecka przeniknęła jednak do różnych odłamów religii Jezusa w różnym natężeniu. Najsilniej nasyciła myśl wczesnochrześcijańską w basenie Morza Egejskiego i zachodniej części Azji Mniejszej, kolonizowanej przez Greków od stuleci, w dużo mniejszym stopniu natomiast wpłynęła na światopogląd gmin chrześcijańskich we wschodniej Syrii i północnej Mezopotamii. W Italii z kolei – podobnie jak w Afryce Północnej – silnie zhellenizowane chrześcijaństwo pierwotne, które przyszło ze wschodu, uległo dodatkowo procesowi romanizacji, wchłaniając liczne elementy rzymskiej kultury prawnej i wzory administracyjne zachodniego cesarstwa.

Drogi rozwojowe tych trzech głównych nurtów religii Jezusa: chrześcijaństwa orientального, greckiego i łacińskiego – rozeszły się w późniejszych wiekach całkowicie. W połowie V stulecia (po soborach w Efezie i Chalcedonie) chrześcijaństwo orientalne oderwało się od – stanowiącego wciąż jedność – chrześcijaństwa grecko-rzymskiego, a to z kolei rozpadło się w XI wieku na dwie odrębne frakcje: katolicyzm i prawosławie.

MIĘDZY ANTIOCHIA I EDESSĄ

ORIENTALNE KORZENIE KOŚCIOŁÓW SYRYJSKICH

Chrześcijanie syryjscy pierwszych wieków zamieszkiwali rozległy obszar po obu stronach przesuwającej się stale granicy Imperium Romanum i państwa perskiego. Stanowili oni świat sam w sobie, kulturowo odmienny od społeczności rzymskiej budującej stopniowo nową religię poprzez dogłębną hellenizację idei wczesnochrześcijańskich. Przywódcy duchowi Kościoła syryjskiego często nie znali języka greckiego (jak Afrahat i Efrem), nierzadko też (jak Tacjan i Efrem) odrzucali cywilizację grecką i rozwijali naukę chrześcijańską nie tyle według wzorów zaczerpniętych z Zachodu, ile w nawiązaniu do tradycji intelektualnej żydowskich synagog, kładąc nacisk na recytację i pamięciowe opanowanie tekstów biblijnych.

Za doniosły przejaw kulturowej niezależności chrześcijan syryjskich od pokrewnych wspólnot zachodnich uznać także trzeba ich pierwotną nazwę „nazarejczycy” (po syriacku *nacraje*). W *Dziejach Apostolskich* nazwa ta używana jest na oznaczenie wyznawców Jezusa w Palestynie, określanych greckim *christiano* w zhellenizowanej Azji Mniejszej. Odmiennie nazwy odbijały odmiennie realia – różnice pomiędzy zachodnim hellenochrześcijaństwem i wschodnim judeochrześcijaństwem rysowały się na tyle wyraźnie, iż Persowie, którzy najechali Syrię w III stuleciu, uznali oba te nurty życia duchowego za dwie odrębne religie.

Kwitnące miasta zachodniej Syrii ewangelizowane były w języku greckim przez zhellenizowanych Żydów z diaspory – Pawła, Barnabę oraz ich uczniów, podczas gdy chrystianizacja wschodniej Syrii i północnej Mezopotamii prowadzona była w języku Jezusa przez członków gminy jerozolimskiej, która opuściła Palestynę w 66 roku, tuż przed powstaniem żydowskim przeciwko Rzymowi. Tę różnicę języków trudno przecenić – stały za nią dwie odmiennie cywilizacje

ścierające się ze sobą od wieków. Język aramejski łączył chrześcijan syryjskich z dziedzictwem judaizmu i Mezopotamii w dużo większym stopniu aniżeli greka używana przez zachodnie wspólnoty chrześcijańskie, dzięki której te ostatnie rychło stopiły się ze światem kultury śródziemnomorskiej.

ARAMEJSKI – JĘZYK JEZUSA

Aramejczycy wyodrębnili się z grupy semickich, półkoczowniczych mieszkańców Syrii centralnej w połowie II tysiąclecia p.n.e. i przez następne stulecia opanowali obszar Żyznego Półksiężycza (teren Syrii, Palestyny i Mezopotamii). Kolejne podboje tego regionu przez ludy odznaczające się wyższą cywilizacją – Babilończyków i Asyryjczyków – nie zahamowały rozwoju języka aramejskiego i jego geograficznej ekspansji. W połowie VIII wieku p.n.e. aramejski stał się – obok akadyjskiego – oficjalnym językiem Asyrii, a około 500 roku p.n.e. Persowie z dynastii Achemenidów uznali go za jedyny język zrozumiały dla wszystkich ludów znajdujących się w granicach ich olbrzymiego imperium. W okresie hellenistycznym (od roku 323 do 30 p.n.e.) cały obszar Żyznego Półksiężycza był aramejski pod względem kultury i języka, z wyjątkiem greckich miast i koczowniczych plemion arabskich.

U schyłku ery przedchrześcijańskiej, kiedy hebrajski – podobnie jak sumeryjski – stał się językiem martwym i kiedy akadyjski zanikał powoli, a grecki funkcjonował na Bliskim Wschodzie przede wszystkim jako język elit, aramejski używany był szeroko od Egiptu po Indie i od Arabii po Kaukaz. Spisane w nim nawet zostały dwie księgi Starego Testamentu (Księga Ezdrasza i Księga Daniela). Po aramejsku nauczał także Jezus wędrując po Galilei, Samarii i Judei.

Na początku ery chrześcijańskiej aramejski występował w licznych, zróżnicowanych dialektach. Najważniejsze z nich to dialekty żydowskie: palestyński i babiloński, w których spisane zostały dwie wersje Talmudu, dialekt samarytański będący językiem Pięcioksięgu żydowskiej sekty samarytan, nabatejski, z którego rozwinęło się pismo arabskie, mandejski – język grupy religijnej (mandejczyków) uznającej Jana Chrzciciela za swojego głównego proroka, a także syriacki – dialekt edeski, który uzyskał status języka literackiego dzięki chrześcijaństwu. Syriacki – co warto dodać – był nie tylko językiem religii, ale także językiem handlu i dyplomacji, znanym nawet w Azji Centralnej. Do dziś zachowały się fragmenty tekstów tureckich i sogdyjskich pisane starosyriacką estrangelą. Pismo wschodniosyriackie (nestoriańskie) stało się z kolei podstawą alfabetu ujgurskiego.

Antiochia i Edessa stanowiły dwa bieguny bliskowschodniego chrześcijaństwa. Biskupi Antiochii mówili po grecku i używali Septuaginty – zhellenizowanej wersji Starego Testamentu opracowanej w Aleksandrii i zrozumiałej w całym Imperium Romanum. Pierwsi biskupi Edessy byli natomiast Żydami, posługiwali się aramejskim i przetłumaczoną na ten język Biblią hebrajską, którą interpretowali zgodnie z tradycyjnymi zasadami egzegezy żydowskiej. Szybki rozwój teologii asymilującej pojęcia i metody filozofii pogańskiej, dokonujący się w świecie greckojęzycznym już od przełomu II i III wieku, w niewielkim stopniu oddziałał

na syryjską naukę chrześcijańską, którą cechowała niechęć do pojęciowego artykułowania prawd religijnych, krytyka „spekulacji greckich” – by użyć słów św. Efrema – oraz przywiązanie do „prostej wiary zgodnej z Pismem Świętym”. Jak pisał Efrema w IV *Pieśni o perle*:

„Głupi, kto łączy wiarę
z tysiącem pytań.
Rozciera ją jak oko palcem,
czyniąc je ślepym.

Podobnie nadmierne badanie osłabia wiarę”.

Chrześcijańska nauka syryjska zakorzeniona głęboko w intelektualnej tradycji semickiej – opartej na przypowieściach, metaforach i symbolach – stworzyła niepowtarzalną formę literacką: poezję teologiczną zapoczątkowaną przez św. Efrema i rozwijaną później przez Cyryllonasa i Jakuba z Sarug.

Chrześcijaństwo syryjskie charakteryzował wybujały mistycyzm i posunięty do skrajności kult ascezy, który wyłonił liczne formy dręczenia ciała. Objawił się on między innymi w postaci enkratyzmu – radykalnej wstrzemięźliwości w życiu codziennym, polegającej na picciu wody zamiast wina, powstrzymaniu się od snu i stosunków seksualnych, odrzuceniu mięsa i praktykowaniu częstych głodówek. Obie te cechy szczególne – mistycyzm i surowa asceza – sprzeczne były z dziedzictwem judaizmu i stanowiły odbicie orientalnej tradycji religijnej. Szczególne piętno na religijności syryjskiej odcisnął niezwykle wpływowy w północnej Mezopotamii ruch gnostycki.

Gnostycyzm, którego rozkwit przypada na początek naszej ery, nie będąc w stanie pogodzić idei dobrego i doskonałego Boga Stworzyciela ze złem wszechobecnym na ziemi, uznał, że świat i ludzie są dziełem upadłego demiurga. Stąd kosmos cały skalany jest grzechem i ułomnością. Nieznany i transcendentny Bóg ulitował się jednak nad nędzą człowieka i tchnął w niego pierwiastek światła, dzięki któremu może zostać zbawiony. W każdej istocie ludzkiej toczy się więc dramatyczna walka pomiędzy światłem i ciemnością, wiedzą oraz niewiedzą, dobrem i złem. Ciało jest domeną sił nikczemnych i więzieniem duszy, dusza zaś jest piękna, czysta i jasna – wyrwa się ku światłu, poszukuje prawdy i dobra.

Ten radykalny gnostycki dualizm duszy i ciała odcisnął głębokie piętno na chrześcijaństwie syryjskim pierwszych wieków, w którym pogarda dla cielesności stała się motywem wiodącym. Autor apokryficznych *Dziejów św. Tomasza* (spisanych pod koniec III wieku) mówi o konieczności zachowania ścisłego celibatu przez wszystkich wyznawców Jezusa, a w homiliach Afrahata (z lat 336–345) obsesyjnie powraca potępienie ciała jako dzikiego żywiołu oraz głębokie

przekonanie, iż wieczyste śluby czystości seksualnej uznać trzeba za niewzruszony warunek dopuszczenia katechumena do chrztu. Mnisi i pustelnicy syryjscy rozwinęli ascezę posuniętą do granic ludzkiej wytrzymałości, nieznaną w żadnej innej części Imperium Romanum: kaleczenie członków i życie na słupach, wleczenie kamieni przymocowanych do nóg i dźwiganie ciężkich łańcuchów, dręczenie ciała żarem słonecznym i ukąszeniami owadów, powstrzymywanie się od jadła i napojów, a także mycia się i strzyżenia włosów.

Innym ważnym rysem chrześcijaństwa syryjskiego była względna słabość hierarchii kościelnej w porównaniu z autorytetem, jakim się cieszyli „święci mężowie” – charyzmatyczni asceci żyjący na obrzeżach społeczności lokalnych. Ci „natchnieni Duchem” anachoreci pędzili żywot na pustyni, z dala od wspólnot wiejskich, dzięki czemu pozostawali poza układami politycznymi i ekonomicznymi. Będąc „ludźmi obcymi” i zarazem uosobieniem najwyższych cnót moralnych mogli skutecznie pełnić funkcje negocjatorów i arbitrów w powtarzających się cyklicznie konfliktach lokalnych. Instytucja „świętych mężów” – podtrzymująca ład społeczny w Wielkiej Syrii – wyłoniła się jako chrześcijańska kontynuacja popularnych wzorów semickich, zakorzenionych głęboko w starożytnej tradycji regionu. I to właśnie tradycja semicka odpowiedzialna jest do dnia dzisiejszego za nieznaczny stopień formalizacji stosunków wzajemnych pomiędzy syryjskim duchowieństwem i świeckimi, co kontrastuje drastycznie z wewnętrznym ustrojem Kościołów greckich i – nade wszystko – łacińskich.

Chrześcijaństwo pierwotne posługiwało się greką na Zachodzie, a językiem syriackim na Wschodzie. Syriacki – jeden z lokalnych dialektów aramejskiego – osiągnął status języka literackiego na początku naszej ery i stał się rychło we wschodniej Syrii i północnej Mezopotamii językiem liturgii, teologii i Pisma Świętego. Używany przez wyznawców różnych religii (chrześcijan, gnostyków i manichejczyków), żyjących w różnych systemach politycznych (Rzym, Persja i Królestwo Edessy), nie został nigdy zmonopolizowany przez żadną grupę etniczną ani wyznaniową. Na Wschodzie – nieobcy Arabom, Persom i Bizantyjczykom – funkcjonował jako międzynarodowy środek komunikacji, w którym prowadzono pertraktacje dyplomatyczne i zawierano traktaty międzypaństwowe. Tłumaczono nań księgi wszelkiego rodzaju: od prac Arystotelesa i Porfiriusza po baśnie staroindyjskie *Kalila i Dimna*. Z uwagi na swój kosmopolityczny charakter mógł zatem syriacki – podobnie jak greka – sprostać uniwersalistycznym ambicjom chrześcijaństwa. Kiedy więc greckojęzyczni misjonarze szerzyli Dobrą Nowinę na Zachodzie, misjonarze syryjscy posługując się językiem Chrystusa, ewangelizowali Indie i Półwysep Arabski, Armenię, Gruzję i Etiopię.

PESZITTA I DIATESSARON

Najstarsze tłumaczenia Biblii na język aramejski pojawiły się już w I wieku naszej ery w Adiabene (w dzisiejszym Iraku), niewielkim państewku lennym Partów rządzonego przez lokalną dynastię wyznającą judaizm. Stary Testament przełożony wówczas został na syriacki – prawdopodobnie przez Żydów – na podstawie tekstu hebrajskiego, a nie greckiej Septuaginty. Przekład ten był wielokrotnie uzupełniany i modyfikowany. Ostateczna syriacka wersja Starego Testamentu: Peszitta – co znaczy dosłownie przekład „prosty”, „zrozumiały” – powstała w IV wieku.

Pierwsze tłumaczenia Nowego Testamentu na język aramejski opracowane zostały pod koniec II wieku. Syriackie Ewangelie pojawiły się w dwóch wersjach. Pierwsza z nich – Diatesaron (Harmonia ewangeliczna) – stanowiła oryginalny wkład syrijski do literatury wczesnochrześcijańskiej i ułożona została przez Tacjana około 170 roku. Tacjan napisał żywot Jezusa w postaci jednego ciągłego opowiadania, które skompilował na podstawie czterech Ewangelii. Diatesaron cieszył się wielkim powodzeniem w kręgach monastycznych na Wschodzie, a komentarz do niego pióra św. Efrema stanowił przez wieki niedościgniony wzór biblijnej egzegezy. Diatesaron był również popularny na Zachodzie – do dziś zachowały się jego średnio-wieczne wersje w języku staro włoskim, staroniderlandzkim i staroniemieckim.

Okolo 200 roku powstała druga syriacka wersja Nowego Testamentu: „ewangelie rozdzielone”, będące przekładem czterech Ewangelii według tradycji antiocheńskiej. Zostały one uzupełnione na początku V stulecia Dziejami Apostołskimi, Pierwszym listem św. Piotra, Pierwszym listem św. Jana, Listem św. Jakuba, a także listami św. Pawła. W ten sposób wyłonił się syrijski kanon Nowego Testamentu nie zawierający czterech mniej ważnych listów katolickich i tekstu Apokalipsy.

ANTIOCHIA – PIERWSZA STOLICA PIOTROWA

Antiochia – założona około 300 roku p.n.e. przez Antiocha, generała Aleksandra Wielkiego – była u progu chrześcijańskiej ery trzecim miastem Imperium Romanum (po Rzymie i Aleksandrii) i jednym z najznakomitszych ośrodków kultury hellenistycznej. Dzięki dogodnemu położeniu na skrzyżowaniu wielkich szlaków handlowych dominowała ekonomicznie i kulturowo nad całą Syrią, Fenicją i północną Mezopotamią. Nic więc dziwnego, że znalazła się na szlaku pierwszych podróży misyjnych apostołów Piotra i Pawła.

PIERWSI BISKUPI ANTIOCHII

Tradycja wczesnochrześcijańska mówi, iż apostoł Piotr, zanim przybył do Rzymu, założył biskupstwo w Antiochii. Najstarszym tekstem, który relacjonuje ten fakt jest 6. homilia do Ewangelii św. Łukasza autorstwa Orygenesisa (ok. 185–254), gdzie znaleźć można wzmiankę o Ignacym jako o „drugim biskupie Antiochii po Piotrze”. Podobną informację przekazuje

również Euzebiusz, biskup Cezarei w swojej Historii Kościoła napisanej na początku IV wieku, podczas gdy św. Hieronim powiada wprost, iż Piotr był pierwszym biskupem Antiochii, a w liście synodalnym soboru w Konstantynopolu z 381 roku, skierowanym do ówczesnego biskupa Rzymu Damazego, Antiochia nazwana jest Kościołem apostołskim.

Piotr, zanim wyruszył do Rzymu, mianował swoich następców w Antiochii: Evudiosa – biskupem chrześcijan nawróconych z pogaństwa, oraz Ignacego Noorono – biskupem Żydów. Po śmierci tego pierwszego Ignacy stał się jedynym biskupem w stolicy Syrii. Jak mówi tradycja, uczeń apostołów Piotra, Pawła i Jana zginął śmiercią męczeńską w Rzymie około 107 roku. Po przybyciu do Wiecznego Miasta, Ignacy zwrócił się do swych braci w wierze takimi oto słowy:

*„Ogień i krzyż,
Walka ze zwierzętami,
Rozczłonkowanie,
Rozdarcie,
Rozproszenie kości,
Zmiażdżenie członków,
Starcie całego ciała,
Straszliwe męki szatańskie niech spadną na mnie,
Bylebym tylko posiadał Chrystusa”.*

Od IX wieku począwszy syryjscy patriarchowie Antiochii przyjmują tradycyjnie imię Ignacego na pamiątkę heroicznych cnót antiocheńskiego ucznia Piotra.

O pobycie św. Piotra w Antiochii wspomina krótka wzmianka w tekście Nowego Testamentu (*List do Galatów*). Euzebiusz z Cezarei w swojej *Historii Kościoła* zawarł nieco więcej informacji na ten temat. Mówi on, że apostoł był przez kilka lat pierwszym biskupem stolicy Syrii zanim wyruszył do Rzymu. Dzięki owej sukcesji Piotrowej uzyskała Antiochia już na pierwszych soborach status stolicy apostołskiej obok Rzymu i Aleksandrii. Wniesienie miasta nad Orontesem do szczytnej rangi biskupstwa obdarzonego „Boskim autorytetem” (by użyć sformułowania papieża Grzegorza Wielkiego) miało dalekosiężne konsekwencje – Kościoły apostołskie wytyczały bowiem kierunki rozwoju chrześcijaństwa i tworzyły wzory życia religijnego kopiowane przez inne wspólnoty. Dały też początek odrębnym rytom liturgicznym.

Liturgia antiocheńska – zwana niekiedy obrządkiem św. Jakuba – korzeniami swymi sięga gminy jerozolimskiej i uchodzi powszechnie za jedną z najstarszych w całym chrześcijańskim świecie. Jej twórca – jak mówi tradycja apokryficzna – usłyszał głos z nieba i odprawił mszę świętą według nadprzyrodzonych wskazówek. Liturgia św. Jakuba, przyniesiona przez jego uczniów do Syrii, zastąpiła ówczesny obrządek antiocheński i od początku celebrowana była w dwóch językach: greckim i aramejskim. Wobec braku ewangelicznych przekazów, można mieć wątpliwości co do apostołskiego charakteru liturgii syryjskiej,

jej początki tkwią jednak z całą pewnością głęboko w starożytności, a pełny ryt antiocheński skodyfikowany został już u schyłku III wieku.

Św. Paweł z Tarsu nie wątpił nigdy, iż religia Jezusa, chociaż objawiona wyłącznie Żydom, powinna być głoszona wszystkim ludom Imperium Romanum. „Nie masz różnicy pomiędzy Żydem i Grekiem – pisał w *Liście do Rzymian* – gdyż jeden jest Pan, bogaty dla wszystkich, którzy go wzywają”. Pierwsi greccy wyznawcy Jezusa, jak relacjonują Dzieje Apostolskie, mieszkali w stolicy Syrii – Antiochii nad Orontesem. Już w latach czterdziestych I wieku działała tam liczna gmina chrześcijańska. „I Bóg otworzył poganom podwoje wiary”. Tak brzmiała najpiękniejsza i najradośniejsza wiadomość, jaką po powrocie z pierwszej podróży misyjnej przekazali Kościołowi w Antiochii Paweł i Barnaba.



Patriarchat Antiochii około 400 roku

Ze stolicy Syrii kierował Paweł swoje nauki do całego świata posługując się językiem najbardziej wówczas znanym – grecką *koine*. Stamtąd również wyruszał

w podróże misyjne, aby przyłączać nowe wspólnoty religijne do Kościoła-matki w stolicy nad Orontesem. W następnych wiekach hellenistyczna kultura miasta i jego znakomita tradycja apostołska sprzyjały rozwojowi nauki chrześcijańskiej. W połowie IV wieku powstała w Antiochii „szkoła teologiczna”, która stworzyła „literalną metodę” interpretacji Pisma Świętego, konkurencyjną wobec „metody alegorycznej” rozwijanej przez akademię w Aleksandrii.

EDESSA – ATENY WSCHODU

Religijne promieniowanie Antiochii – jakkolwiek rozległe – nie wykraczało w Azji Mniejszej poza środowiska greckojęzyczne. W chrystianizacji aramejskojęzycznej ludności Syrii i Mezopotamii kluczową rolę odegrała Edessa – stolica niewielkiego państwa Osroena, znajdującego się od 136 roku p.n.e. do 216 roku n.e. pod panowaniem arabskiej dynastii Abgarów. Początki tego miasta giną w mrokach historii, a najstarsze wzmianki o nim pochodzą z IV wieku p.n.e., kiedy nosiło jeszcze aramejską nazwę Urhai.

Osroena – królestwo Abgarów wciśnięte pomiędzy potężnych sąsiadów: imperium perskie i cesarstwo rzymskie, z trudem utrzymywało swoją niezależność aż do 216 roku, kiedy ostatecznie wchłonięte zostało przez Rzym. Dzisiaj zapewne niewielu historyków pamiętałoby o tym maleńkim państewku położonym na rubieżach zachodniej cywilizacji, gdyby nie wiodąca rola, jaką odegrało w historii chrześcijaństwa. Znaczenie jego stolicy Edessy dla aramejskich chrześcijan Syrii i Mezopotamii przyrównać można do znaczenia Konstantynopola dla Greków czy Aleksandrii dla Kościoła koptyjskiego. Zanim jednak Edessa zaczęła dominować w świecie semickim – a później także poza jego granicami – rozkwitła jako „Ateny Wschodu” dzięki chrześcijaństwu właśnie. Dzięki chrześcijaństwu również edeski dialekt aramejski podniesiony został do rangi języka syriackiego, który w następnych wiekach ogarnął swymi wpływami olbrzymie połacie Azji.

Nauka Addaja – apokryficzny tekst syriacki z IV wieku – mówi o apostołskim rodowodzie edeskiego chrześcijaństwa i korespondencji władcy Osroeny Abgara V z Jezusem Chrystusem. I chociaż opowieść o działalności misyjnej św. Tadeusza (po syriacku Addaja), przekazana w *Nauce*, weszła na trwałe do tradycji syryjskiego chrześcijaństwa, to historyczność tego faktu budzi poważne wątpliwości. Wiarygodne źródła pokazują jednak niezbicie, że już w II wieku

mieszkała w Edessie liczna wspólnota wyznawców Jezusa zbierająca się w dawnej synagodze zamienionej w kościół, a władca państwa, król Abgar VII był chrześcijaninem. Dobra Nowina musiała zatem dotrzeć do Królestwa Osroeny znacznie wcześniej, jeśli nie w czasach apostołskich, to najpóźniej pod koniec I stulecia.

KORESPONDENCJA KRÓLA ABGARA Z JEZUSEM

Tradycja syryjska łączy początki chrześcijaństwa w Edessie z okresem apostołskim, a nawet osobą samego Jezusa, do którego chorujący na trąd król Abgar – zwany Czarnym – wysłać miał swojego posła Ananiasza z prośbą o przybycie i cudowne uleczenie. Ten apokryficzny list i odpowiedź Jezusa cytuje po grecku Euzebiusz w Historii Kościoła, a także współczesny mu anonimowy autor syriackiego dzieła Nauka Addaja.

„Abgar Czarny do Jezusa, dobrego lekarza, który się pojawił w mieście Jerozolimie; memu Panu pozdrowienie. Słyszałem o Tobie i Twojej działalności uzdrowicielskiej, o tym, że nie leczysz lekami ani korzeniami, lecz jedynie słowem Swym: ślepym wzrok przywracasz, sprawiasz, że chromi chodzą, trędowatych oczyszczasz, głuchym słuch przywracasz, duchy nieczyste wypędzasz, słowem Swym lunatyków i opętanych uzdrawiasz, a nawet zmarłych wskrzeszasz. Gdy więc usłyszałem o tych wielkich cudach, których dokonujesz, uznałem, że albo Bogiem jesteś, który zstąpił z nieba i wszystko to czyni, albo też Synem Bożym, takie czyniąc dziwy. Przeto piszę do Ciebie i błagam Cię, racz przybyć do mnie i ulecz cierpienie moje, jako że uwierzyłem w Ciebie. A słyszałem też, iż Żydzi szemrzą przeciwko Tobie i prześladują Cię, a także, iż zamierzają wyrzucić Ci krzywdę, chcąc Cię ukrzyżować. Władam małym, lecz pięknym miastem – starczy ono dla nas dwóch, abyśmy mogli w nim mieszkać w pokoju».

Gdy Jezus otrzymał ten list w domu arcykapłana żydowskiego, rzekł do Ananiasza archiwariusza: »Idź i powiedz to panu twemu: Błogosławionyś, któryś uwierzył we mnie, choć mnie nie widziałeś. [...] Co się zaś tyczy tego, abym przybył do ciebie, odpowiadam: To, po co przybyłem na ziemię, jest już skończone, a ja wstępuję do Ojca mego, który mnie wysłał. Lecz kiedy już wstąpię do Niego, wyprawię do ciebie jednego z moich uczniów, który wyleczy twoją chorobę, ciebie uzdrowi, a każdego, kto jest z tobą przywróci życiu wiecznemu».

Po Wniebowstąpieniu – jak mówi tradycja syryjska – obietnica Jezusa została spełniona przez apostołów, którzy wysłali do Edessy Addaja (czyli Tadeusza), jednego z „siedemdziesięciu dwóch uczniów”. Tam, przed uleczeniem króla Abgara z jego ciężkiej choroby, Addaj zamieszkał u Żyda z Palestyny – Tobiasza, syna Tobiasza. Następnie ochrzcił władcę i wszystkich jego poddanych wraz z niejakim Plautem i złotnikiem Aggajem.

Kościół w Edessie założony został przez judeochrześcjan z Palestyny, którzy głosili Ewangelię po aramejsku, początkowo w żydowskiej diasporze semickich miast Wschodu, a później również wśród nieżydowskich mieszkańców Syrii i Mezopotamii posługujących się językiem aramejskim. *Nauka Addaja* powiada, że apostoł Tadeusz po przybyciu do Edessy udał się do Żyda Tobiasza, syna Palestyńczyka, co pokazuje rodowód znacznej części ówczesnych mieszkańców

miasta. Kronika Kościoła w sąsiedniej Adiabene wymienia pierwszych biskupów tej diecezji – większość z nich nosiła żydowskie imiona. Fakty te poświadczają niezbitą dynamiczną ekspansję judeochrześcijaństwa na Bliskim Wschodzie już w pierwszym stuleciu istnienia religii Jezusa. Ówczesni mieszkańcy Syrii i Mezopotamii, podobnie jak Żydzi z Palestyny, byli Semitami. Pomiedzy jednymi i drugimi nie istniały znaczące różnice językowe, rasowe i kulturowe, co sprawiło, że nauki gminy jerozolimskiej głoszone po aramejsku szybko wykroczyły poza środowiska żydowskie.

Przez dwa pierwsze wieki chrześcijańskiej ery Królestwo Edessy pozostawało w perskiej strefie wpływów, a jego aramejskojęzyczni mieszkańcy nie znali na ogół greckiego. Na początku III stulecia, wraz z utratą niepodległości i wcieleniem Edessy do Cesarstwa Rzymskiego, dawna stolica Abgarów włączona została w orbitę wpływów greckiego chrześcijaństwa, które stopiło się z czasem z pierwotną judeochrześcijańską tradycją Osroeny. Oddziaływanie hellenistycznej kultury Antiochii na palestyńskie dziedzictwo Edessy zaowocowało doniosłymi konsekwencjami: zatarciem wielu istotnych różnic pomiędzy „chrześcijanami” i „nazarejczykami” i – co się z tym wiąże – całkowitym zanikiem tej drugiej nazwy.

Ważnym tytułem do chwały starożytnej Edessy była jej sławna akademiea teologiczna zwana potocznie Szkołą Persów, kontynuująca tradycje akademii w Nisibis założonej przez biskupa Jakuba około 325 roku. Wykładowcy szkoły w Nisibis przenieśli się do Edessy w 363 roku, po oddaniu ich miasta Persom przez cesarza Jowiana na mocy układu pokojowego kładącego kres kolejnej wojnie Rzymu ze wschodnim sąsiadem. Szkoła w Edessie stała się rychło centrum kultury hellenistycznej w Syrii zaeufratejskiej, przekazującym dalej na wschód w syriackich tłumaczeniach największe osiągnięcia intelektualne cywilizacji śródziemnomorskiej. Obok teologii i filozofii greckiej studiowano w niej matematykę i nauki przyrodnicze: medycynę, geografę, astronomię, geologię, botanikę i zoologię. Uznana za ognisko herezji szkoła w Edessie zamknięta została w 489 roku przez cesarza Zenona, a jej wykładowcy przenieśli się znów do Nisibis, uciekając do Persji przed represjami Bizancjum. Wydarzenie to nie osłabiło bynajmniej działalności translatorskiej syryjskich uczonych, która osiągnęła swoje apogeum w VII wieku i ocalała od zagłady znaczną część klasycznego dziedzictwa Grecji. Dzieła greckie przetłumaczone na aramejski w Edessie, Nisibis i okolicznych klasztorach, po zdobyciu Syrii przez muzułmanów przełożone zostały na język arabski i w końcu dzięki Arabom powróciły do Europy w późnym średniowieczu.

SPORY CHRYSOLOGICZNE

Wszelkstronny rozkwit religii Jezusa w Syrii i Mezopotamii zahamowały na dwa stulecia namiętne spory dogmatyczne V wieku, które z jednej strony rozszczepiły chrześcijaństwo syryjskie na dwa wrogie obozy: nestoriański i monofizyczny, z drugiej zaś – oderwały je od kultury Zachodu. Spory te – których gwałtowność i dalekosiężne skutki wprawiają współczesnego człowieka w zdumienie – rozdarły świat chrześcijański na wojujące ze sobą frakcje i stworzyły głębokie podziały istniejące do dnia dzisiejszego.

Żywe zainteresowanie doktrynalnymi aspektami chrześcijaństwa, które u schyłku starożytności doprowadziło do gwałtownych kontrowersji dogmatycznych, miało rozmaite źródła. Nie ulega wątpliwości, iż jednym z nich była szczególnie wrażliwość teologiczna charakteryzująca mentalność ludzi tamtej epoki, obca wczesnemu chrześcijaństwu, wnoszona do niego stopniowo w procesie hellenizacji – wrażliwość, którą wykształciła filozofia antyczna, a ściślej rzecz biorąc jej racjonalistyczny i spekulatywny sposób myślenia o świecie nadprzyrodzonym, nazwany przez św. Efrema w *Hymnach o wierze* „jadem Greków”.

Istotę filozofii greckiej stanowiło dążenie do budowy spójnego systemu myślowego, opartego na precyzyjnie zdefiniowanych pojęciach ogólnych, służących do abstrakcyjnego opisu rzeczywistości. Cechowała ją również skłonność do szukania uniwersalnych prawidłości rządzących światem, a także wyjaśniania tego, co indywidualne i konkretne, przez odwołanie się do tego, co ogólne i powszechne. Filozoficzna analiza Biblii, która zrodziła chrześcijańską „teorię Boga” – teologię (od greckiego *theos* – bóg i *logos* – nauka), napotykała w swoim rozwoju nieprzewidywalne trudności. Metaforyczne, wieloznaczne i wewnętrznie sprzeczne treści ksiąg objawionych, przedstawiające jednostkowe i niepowtarzalne wydarzenia, rozgrywające się równolegle w sferze *sacrum* i *profanum*, zderzyły się ze światem abstrakcyjnych modeli pojęciowych, jednoznacznych reguł dedukcji i zdyscyplinowanej spekulacji. Zderzenie to musiało zaowocować wielością interpretacji i stanowisk, przeniosło bowiem na grunt semickiej narracji religijnej zjawiska typowe dla greckiego pluralizmu filozoficznego. Zwalczające się szkoły dogmatyczne (nestorianie *versus* monofizyci, monofizyci *versus* diofizyci) powielały wzory funkcjonowania świeckich szkół filozoficznych także w tym sensie, że posługiwały się dysputą i racjonalną krytyką argumentów przeciwnika jako metodą dochodzenia do prawdy objawionej.

IV wiek był stuleciem sporów trynitarnych, które podzieliły chrześcijaństwo na dwa wrogie obozy: arian i ich przeciwników, i w konsekwencji doprowadziły do sformułowania dogmatu Trójcy Świętej na soborze w Nicei. W V wieku spory teologiczne skupiły się z kolei na relacji pomiędzy boską i ludzką naturą Jezusa. Zapoczątkował je Nestoriusz – patriarcha Konstantynopola wykształcony w Antiochii – który uznał, iż boski Logos wcielił się w Jezusa dopiero po narodzinach, dzięki czemu jego dwie natury pozostały odrębne. Maryja – twierdził Nestoriusz – wydała na świat tylko człowieka, gdyż żadna istota stworzona nie mogła urodzić Boga, a zatem pomimo ugruntowanej tradycji nie wolno jej nazywać Bogurodzicą (*Theotokos*), lecz wyłącznie Matką Chrystusa (*Christotokos*). Jezus przyszedł na ziemię jako człowiek i umarł jako człowiek – odwieczny Bóg zamieszkał w nim po narodzinach i opuścił go przed ukrzyżowaniem (nie można przecież zabić Wszelkmożącego!). „Jeden jest Chrystus – nauczał Nestoriusz – Syn Boży, czczony przez wszystkich w dwóch naturach. W swojej boskości zrodzony z Ojca, bez początku, przed wszystkimi wiekami. W swym człowieczeństwie zrodzony z Maryi, w pełni czasu w jednym ciele. Ani jego boskość nie była naturą matki, ani jego człowieczeństwo nie było naturą Ojca. Obie te natury są zachowane w swoich istotach, w jednej osobie jednego synostwa”. Bezpośrednią inspiracją wystąpienia Nestoriusza była „teoria zamieszkania” wypracowana przez czołowych teologów szkoły antiocheńskiej: Teodora z Mopsuestii i Diodora z Tarsu.

Doktrynę nestoriańską zaatakował wpływowy patriarcha Aleksandrii Cyryl z pozycji aleksandryjskiej szkoły teologicznej, traktującej Wcielenie jako misterium nie poddające się racjonalistycznym analizom. Spór teologiczny Nestoriusza z Cyrylem – wyrastający z odmiennych sposobów pojmowania boskości, a także rozbieżnych tradycji kulturowych – spotęgowała rywalizacja polityczna pomiędzy Aleksandrią i Konstantynopolem. W 431 roku sobór w Efezie, zwołany przez cesarza Teodozjusza II, potępił nestorianizm, co nie zakończyło bynajmniej sporu, gdyż znaczna liczba biskupów syryjskich zignorowała uchwały soborowe. Zdecydowane działania władzy politycznej i hierarchii kościelnej (wszyscy biskupi odrzucający postanowienia efeskie zostali złożeni z urzędów), wsparte fizyczną przemocą, doprowadziły do całkowitego „oczyszczenia” Bizancjum z idei nestoriańskich. Prześladowani zwolennicy Nestoriusza udali się na wygnanie do Persji, gdzie nie mogły ich osiągnąć represje Konstantynopola i utworzyli tam odrębny Kościół, który oddzielił się formalnie od patriarchatu Antiochii w 484 roku. Nestorianizm miał teraz przed sobą długą i świetną historię – kilka wieków później stał się największą wspólnotą chrześcijańską na świecie.

SZKOŁA W NISIBIS

Szkoła Persów, która powróciła do Nisibis z Edessy w 489 roku, rychło stała się centrum teologii nestoriańskiej. Podobnie jak inne średniowieczne szkoły wyższe na Bliskim Wschodzie była nie tylko ośrodkiem naukowym, lecz także instytucją edukacyjną. W czasach świetności liczba studentów w Nisibis sięgała ośmiuset osób. Nauka w Szkole Persów trwała trzy lata. Rok szkolny podzielony był na dwa semestry i wakacje. Tylko czas wolny od zajęć, od sierpnia do października, studenci poświęcić mogli na pracę zarobkową. Na czele szkoły stał rektor – rabban, który odpowiadał za jej działalność naukową i kształcenie uczniów. Dyscypliną i sprawami administracyjnymi zajmował się kwestor – rabbaita. Lekcje pisania i kaligrafii prowadził pisarz – sapersa, mehageiana uczył retoryki, baduka był wykładowcą dyscyplin filozoficznych, a egzegeta – mepaskana, zajmował się teologią i to on właśnie jako reprezentant najważniejszej gałęzi wiedzy był zazwyczajrektorem szkoły.

Uczestnictwo w zajęciach, które zaczynały się wraz z pianiem koguta i kończyły wieczornymi psalmami, było obowiązkowe. Studenci musieli być kawalerami i stronić od kobiet. Nie wolno im było chodzić do tawern, pić wina, żebrać i czytać świeckich ksiąg. Musieli mieć schludny wygląd i zachowywać się grzecznie wobec wszystkich. Z uwagi na prześladowania nestorian w cesarstwie rzymskim, profesorowie odradzali studentom przekraczanie granicy z Bizancjum. Życie codzienne Szkoły regulował Statut akademii ułożony w 496 roku przez słynnego mnicha Barsaumę, nestoriańskiego biskupa Nisibis. Oto trzy fragmenty z obszernego dokumentu, złożonego z dwudziestu dwóch punktów:

„Reguła III

Jeżeli jacyś bracia, którzy przyszli do szkoły, aby się zająć nauką, porzucą swoje obietnice z zamiarem wzięcia kobiety lub zostaną przyłapani na cudzołóstwie, na rozpucie, złodziejstwie, na czarach albo wyznawaniu poglądów przeczących prawdziwej wierze lub dopuszczą się tego, aby rozpowszechniać marność, to jest oszczerstwo, oczernianie, wyuzdanie, fałsz i ukradkiem będą chodzić od domu do domu szukając okazji do pijaństwa, sporu lub buntu, całe zgromadzenie powinno zdecydować, aby nie wpuszczać ich do szkoły i wydalić z miasta.

Reguła XVII

Bracia szkoły jednocześnie z nauką powinni dbać o fryzurę i wygląd odzieży. Nie powinni golić głów ani zapuszczać loków jak ludzie świeccy, lecz powinni nosić w szkole i na ulicach skromną fryzurę, przyzwoitą suknię, daleką od luksusu, tak żeby po tych dwóch cechach wyglądu każdy mógł ich poznać, i swój, i obcy.

Reguła XX

Jeżeli nauczyciele czytania i retoryki lekceważą zajęcia lub pomijają nałożoną na nich kolejność czytań – nie z powodu choroby i bez pozwolenia naszego rektora – zasługują oni na nagane i wstrzymuje się im wynagrodzenie, które powinni otrzymać. Nie są jednak zobowiązani być obecni, aby wysłuchać potępienia szkoły”.

Tekst Statutu, który przetrwał w całości do dnia dzisiejszego, był troskliwie przechowywany w Akademii – „matce wszelkiej mądrości” – i odczytywany uroczysto wszystkim studentom i profesorom na początku roku szkolnego.

Reakcją znacznej części biskupów Wschodu na teologię nestoriańską było stanowisko nazwane z czasem od greckich słów *mone physis* – jedna natura, monofizytyzmem, odwołujące się do autorytetu Cyryla z Aleksandrii, wspieranego między innymi przez papieża Celestyna i biskupa Rabbulę z Edessy.

Podczas gdy Nestoriusz głosił odrębność dwóch natur Jezusa, monofizyci podkreślali ich zasadniczą jedność. Mówili o przebóstwieniu Jezusa-człowieka, którego ludzka natura roztopiła się w boskości jak „kropla wody w beczce wina”. Odpowiedzią Kościołów greckich i łacińskich na wschodni monofizytyzm był diofizytyzm – nauka o dwóch oddzielnych naturach Chrystusa, nie odmawiająca jednakowoż Maryi miana Bogurodzicy. Jezus – twierdzili diofizyci – urodził się jako Bóg i jako Bóg i człowiek umarł na krzyżu.

Sobór w Chalcedonie w 451 roku potępił chrystologię monofizycką i ogłosił dogmat o dwóch naturach Jezusa (niezmiennych, niepodzielnych, nie zmieszanych i nie dających się oddzielić) złączonych w jednej osobie Zbawiciela. Zwolennicy monofizytyzmu zignorowali postanowienia soborowe i utworzyli poza kontrolą Bizancjum odrębne Kościoły z ich własną hierarchią, liturgią i przekładami Pisma Świętego w językach etnicznych. Odrzucenie postanowień Chalcedonu było po części przejawem kontrowersji teologicznej, po części zaś wyrazem sprzeciwu wobec despotyzmu Bizancjum, a także skutkiem przywiązania do lokalnych tradycji religijnych starszych niż chrześcijaństwo. Obok Syryjczyków nazwanych z czasem jakobitami, za chrystologią monofizycką opowiedział się Kościół koptyjski w Egipcie i Etiopii, a także Kościół ormiański. Spotkało się to z wrogą reakcją Konstantynopola i krwawymi prześladowaniami innowierców, podczas których zginęły tysiące monofizyckich kapłanów i mnichów.